

25 stycznia: Rozważania na Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan (8)

Rozważanie na 25 stycznia,
święto Nawrócenia Św. Pawła
Apostoła kończące Tydzień
Modlitw o Jedność Chrześcijan.
Proponowane tematy: Łaska
Boża nawraca Pawła; Pan liczy
na nas, tak jak liczył na św.
Pawła; Święty Paweł jest
wzorem do osiągnięcia
jedności.

10-01-2023

- Łaska Boża nawraca Pawła;
 - Pan liczy na nas, tak jak liczył na św. Pawła;
 - Święty Paweł jest wzorem do osiągnięcia jedności.
-

TYDZIEŃ MODLITW O JEDNOŚĆ
CHRZEŚCIJAN kończy się celebracją
nawrócenia św. Pawła. „Szaweł —
czytamy w pierwszym czytaniu Mszy
św. — ciągle jeszcze siał grozę i
dyszał żądzą zabijania uczniów
Pańskich. Udał się do
arcykapłana” (Dz 9, 1). Paweł był
żarliwym obrońcą prawa Mojżesza,
dlatego w jego oczach doktryna
Chrystusa była zagrożeniem dla
judaizmu. Nie wahał się więc
poświęcić wszystkich swoich

wysiłeków niszczeniu wspólnoty chrześcijańskiej. Zgodził się na śmierć Szczepana i nadal nieusatisfakcjonowany, „niszczył Kościół, wchodząc do domów porywał mężczyzn i kobiety, i wtrącał do więzienia” (Dz 8, 3).

Pewnego dnia udał się do Damaszku, gdzie zapuszczały korzenie pierwsze ziarna wiary, z pragnieniem, aby mógł „uwięzić i przyprowadzić do Jerozolimy mężczyzn i kobiety, zwolenników tej drogi, jeśli by jakichś znalazł” (Dz 9, 2). Ale Pan miał wobec niego inne plany. Wtem w pobliżu Damaszku, „nagle ogarnęło go światło z nieba i padając na ziemię, usłyszał głos mówiący do niego: Szawle, Szawle, dlaczego mnie prześladujesz?”. On odpowiedział: „Kto jesteś, Panie?” I głos: „Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz!” (Dz 9,3-5). Św. Paweł nigdy nie zapomni tego osobistego spotkania ze zmartwychwstałym Chrystusem.

Wiele lat później, stając się nieustrudzonym świadkiem wiary, często ją przypominał: „Jestem bowiem najmniejszy ze wszystkich apostołów i niegodzien zwać się apostołem, bo prześladowałem Kościół Boży. Lecz za łaską Boga jestem tym, czym jestem” (1 Kor 15, 8-10).

Myśląc o tych scenach św. Josemaría skomentował: "Jakie przygotowanie miał św. Paweł, kiedy Chrystus każe mu upaść na ulicy, pozostawia go ślepym i wzywa do apostołstwa? Żadne! Ale kiedy on odpowiada i mówi: „Panie, co chcesz, abym zrobił” (Dz 9, 6), Chrystus wybiera go na Apostoła.”[1] Cała gorliwość, która kiedyś popychała go do prześladowania chrześcijan, teraz prowadzi go z nową, większą niż kiedykolwiek marzył siłą do szerzenia wiary w Chrystusa we wszystkich zakątkach ziemi. Nic nie będzie w stanie oddalić go od

wypełniania jego zadania: jego życie było naznaczone spotkaniem na drodze do Damaszku, które było początkiem jego powołania.

UPRAGNIONA JEDNOŚĆ chrześcijan jest darem, o który musimy usilnie prosić Ducha Świętego. Łaska, jeśli jest łaską, przypomina nam św. Augustyn, "jest dawana za darmo"[2]. Wiemy, że „Bóg chce, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy” (1 Tm 2, 4); wiemy również, że liczy na naszą współpracę, abyśmy – poprzez nasze życie i nasze słowo – dawali świadectwo radości jaką daje życie z Chrystusem. W tej misji zawsze aktualne jest to o co pytał św. Paweł, myśląc o ludziach wokół niego: „Jakże więc mieli wzywać Tego, w którego nie uwierzyli? Jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie

słyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił? Jakże mogliby im głosić, jeśli by nie zostali posłani?" (Rz 10,14-15).

Fundamentem, na którym św. Paweł oparł swoje nieustrudzone dzieło przekazywania Ewangelii było osobiste spotkanie z Jezusem: „Czy nie jestem apostołem? Czyż nie widziałem Jezusa, Pana naszego?" (1 Kor 9, 1). Tylko powracając do tamtej chwili i odnawiając codzienną pamięć o niej Apostoł Narodów mógł przyciągnąć wielu ludzi na spotkanie z Tym, który radykalnie zmienił sens jego życia. W naszym spotkaniu z Chrystusem zawsze znajdziemy zachętę do pracy na rzecz ponownego zjednoczenia wszystkich chrześcijan. Benedykt XVI wskazując na siłę, która poruszyła św. Pawła zauważył, że „ostatecznie to Pan ustanowił apostoła, a nie jego własne domniemanie. Apostoł nie stwarza samego siebie, ale czyni to Pan;

dlatego musi stale odnosić się do Pana. Św. Paweł mówi wyraźnie, że jest apostołem z powołania”[3].

Św. Josemaría zwykł wyobrażać sobie okoliczności, w jakich żył św. Paweł: ogromne imperium czczące fałszywych bogów i w którym zwyczaje kontrastowały z życiem tych, którzy poszli za Jezusem. W tym momencie, powiedział św. Josemaría, przesłanie Ewangelii było „zupełnym przeciwieństwem tego, co panowało w tamtym środowisku; ale św. Paweł, który mocno zakosztował radości relacji z Bogiem, z ufnością zaczyna Go głosić i czyni to w każdej chwili, także z więzienia”[4].

Świadomy, że tylko autentyczne spotkanie z Chrystusem może doprowadzić nas do szczęścia, św. Paweł wyjaśnił Koryntianom motywy, które skłoniły go do ewangelizacji: „Nie żeby okazać nasze władztwo nad wiarą wasza, bo

przecież jesteśmy współtwórcami radości waszej” (2 Kor 1, 24).

„NAUCZCIE SIĘ MODLIĆ, uczcie się szukać, uczcie się prosić, nauczcie się pukać: aż znajdziecie, aż otrzymacie, aż was otworzą”[5]. Najlepszym sposobem, aby Pan udzielił swojemu Kościołowi łaski zjednoczenia wszystkich chrześcijan, będzie wytrwała modlitwa. Uczy nas tego św. Paweł: gdy tylko pomogli mu powstać z ziemi, udał się do Damaszku, gdzie „przez trzy dni nic nie widział i ani nie jadł, ani nie pił (Dz 9, 9). Dopiero po tym czasie poświęconym modlitwie i pokucie Bóg posyła swego sługę Ananiasza: „Idź - odpowiedział mu Pan - bo wybrałem sobie tego człowieka za narzędzie. On zanieś imię moje do pogan i królów, i do synów Izraela. I pokażę mu, jak wiele będzie musiał

wycierpieć dla mego imienia." (Dz 9, 15-16).

Świadomi, że wszelka działalność apostolska – nawet upragniona jedność chrześcijan – nie zależy wyłącznie od naszych sił, najważniejsza jest nasza chęć przyjęcia darów Bożych. Wszystko, co pomaga nam pobudzać tę wewnętrzną chęć, aby Chrystus mógł działać w nas, jest działalnością apostolską. Możemy zatem powiedzieć, że modlitwa i duch pokuty są głównymi drogami ekumenizmu, gdyż w rzeczywistości tylko Jezus może poruszyć nasze serce.

Właśnie dlatego Papież Franciszek zapytał: "Jak możemy głosić Ewangelię pojednania po wiekach podziałów? To sam Paweł pomaga nam znaleźć drogę. Podkreśla, że pojednanie w Chrystusie nie może nastąpić bez ofiary. Jezus oddał życie

umierając za wszystkich. W ten sam sposób ambasadorowie pojednania są wezwani do oddania życia w Jego imię nie po to by żyć dla siebie, ale dla Tego, Który dla nich umarł i zmartwychwstał.”[6] Nawrócenie św. Pawła jest dla nas wzorem dążenia do pełnej jedności. Kościół poprzez przykład życia Apostoła wskazuje nam drogę: spotkanie z Chrystusem, osobiste nawrócenie, modlitwa, dialog, wspólna praca. W dniach po Wniebowstąpieniu uczniowie Jezusa "trwali i jednomyślnie (...) razem z Maryją" (Dz 1, 14).

Ufajmy wstawiennictwu naszej Matki, abyśmy mogli osiągnąć jedność wszystkich chrześcijan, abyśmy pewnego dnia powrócili i zgromadzili się razem, wszyscy razem obok Niej.

[1] Św. Josemaría, *Notatki sporządzone podczas spotkania rodzinnego*, 9 listopada 1971 r.

[2] Św. Augustyn, *Komentarze do Psalmów*, 31,2, 7.

[3] Benedykt XVI, *Audiencja generalna*, 10 października 2008.

[4] Św. Josemaría, *Notatki sporządzone podczas spotkania rodzinnego*, 25 marca 1968 r.

[5] Św. Bernard, *Kazanie na Wniebowstąpienie* 5, 14.

[6] Papież Franciszek, *Homilia*, 25 stycznia 2017.

.....